

Sygn. akt **VIIGC 162/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 roku

**Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Ciulkin

Protokolant: Aleksandra Oliferuk

po rozpoznaniu w Białymstoku na rozprawie w dniu 16 października 2014 roku

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **Instytutowi (...) w W.**

o zapłatę

I. Oddala powództwo.

II. Umarza postępowanie w zakresie kwoty 29.535,37 złotych.

III. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

IV. Nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa na rzecz pozwanego kwotę 500 złotych, a na rzecz powoda kwotę 10 złotych tytułem nadpłaconej zaliczki uiszczonej przez strony na poczet wydatków sądowych.

Sygn. akt VII GC 162/14

## UZASADNIENIE

A. K. w pozwie przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w B. oraz przeciwko Instytutowi (...) w W. wniósł o zasądzenie solidarnie na swoją rzecz kwot:

- 29 535,37 złotych wraz z odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu 50% kaucji gwarancyjnej
- 33 200 złotych (podwyższonej w toku procesu o kwotę 7636 złotych podatku VAT k. 312) wraz z odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty,
- 20 000 złotych wraz z odsetkami od dnia 8 lipca 2013 roku do dnia zapłaty tytułem częściowego wynagrodzenia za prace wykonane na podstawie umowy zawartej w dniu 30 czerwca 2011 roku,
- 1 000 złotych wraz z odsetkami od dnia 8 lipca 2013 roku do dnia zapłaty tytułem częściowego wynagrodzenia z tytułu wykonania prac dodatkowych w budynku L. Instytutu (...) w W..

Wniósł także o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu wskazał, iż dochodzone roszczenia wynikają z umowy z dnia 30 czerwca 2011 roku, w ramach której wykonywał prace sanitarne zlecone mu przez generalnego wykonawcę robót – pozwaną spółkę (...). Inwestorem zadania był zaś pozwany Instytut (...) w W..

Sąd Okręgowy w Białymstoku nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 11 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt VII GNC 146/14 uwzględnił w całości żądanie powoda (k. 219).

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia Instytut (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa na koszt przeciwnika procesowego. Wskazał, iż nigdy nie została mu przedstawiona umowa, jaka łączyła powoda ze spółką (...). Sama zaś wiedza inwestora, czy nawet dorozumiana zgoda na wykonywanie prac przez powoda, nie kształtuje jego solidarnej odpowiedzialności.

Wskazywał nadto, że solidarna odpowiedzialność inwestora obejmuje wyłącznie zapłatę wynagrodzenia, dlatego też pozwany uznawał, iż nie jest legitymowany biernie do zapłaty kwoty 29 533,37 złotych z tytułu kaucji gwarancyjnej zatrzymanej przez generalnego wykonawcę.

Wydany w sprawie nakaz zapłaty zaskarżyła także (...) Spółka Akcyjna w B., która wносиła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Pozwana kwestionowała roszczenie powoda, tak co do zasady, jak i co do wysokości. Akcentowała także, iż wynagrodzenie powoda było wynagrodzeniem ryczałtowym i nie przysługuje mu należność z tytułu prac dodatkowych. Z ostrożności procesowej podniosła zaś zarzut potrącenia kar umownych naliczonych powodowi z tytułu opóźnienia.

Sąd Rejonowy w Białymstoku postanowieniem z 14 maja 2014 roku ogłosił upadłość obejmującą likwidację majątku dłużnika (...) Spółki Akcyjnej w B. (k.249-252). Z tych też względów Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 16 maja 2014 roku zawiesił postępowanie w toczącej się sprawie w stosunku do pozwanej (...) Spółki Akcyjnej (k. 253).

Po tych zdarzeniach, powód podtrzymał swoje roszczenie o zapłatę w stosunku do pozwanego Instytutu (...) w W. (k. 265-266), przy czym roszczenie to uległo modyfikacji. Na rozprawie z dnia 16 października 2014 roku, powód cofnął wniosek o zasądzenie dochodzonej kwoty – solidarnie (k. 358). Nadto w piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2014 roku rozszerzył powództwo o kwotę 7 636 złotych, wskazując iż należność ta stanowi podatek VAT, jaki należy doliczyć do wartości 33 200 złotych. Tym samym roszczenie powoda o dopłatę wynagrodzenia za prace wykonane w ramach etapu I i II do dnia 21 grudnia 2012 roku wzrosło do kwoty 40 836 złotych (k. 312-312v).

Jednocześnie powód cofnął roszczenie o zapłatę połowy wartości kaucji gwarancyjnej zatrzymanej przez generalnego wykonawcę i rzekł się w tym zakresie roszczenia (k. 301).

Nadto wskazał, iż kwoty 1 000 złotych, której zapłaty domaga się z tytułu wykonania prac dodatkowych dochodzi na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia (k. 300v).

### **Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, co następuje:**

A. K. był podwykonawcą prac w zakresie instalacji sanitarnych, które miał wykonać w budynku L. Instytutu (...) w W. z własnych materiałów i przy pomocy własnego sprzętu oraz urządzeń. Szczegółowy zakres robót określał § 1 ust. 1 umowy z dnia 30 czerwca 2011 roku (k. 110-113). Termin rozpoczęcia robót strony określiły na dzień 1 lipca 2011 roku, a termin zakończenia prac na dzień 30 czerwca 2013 roku. Powód wskazuje, iż umowny termin końcowy został zmieniony aneksem z dnia 31 sierpnia 2012 roku i ustalony na dzień 30 grudnia 2013 roku, przy czym nie dołączył do akt kompletnego aneksu, który miał poświadczyć to twierdzenie (k. 130). Z kolei aneks z dnia 31 sierpnia 2012 roku, który przedkładał w całości (k. 177-181) jest niepodpisany. Nadto powód wskazywał, iż aneks ten został wysłany mu mailem przez generalnego wykonawcę i jego zapisy nie spotkały się z jego aprobatą (k.10 pozwu).

Umowa stron przewidywała, iż wynagrodzenie należne powodowi wynosić będzie 1 600 000,00 złotych netto (powiększone o VAT). Wynagrodzenie to miało charakter ryczałtowy (§ 3 umowy). Powód zobowiązywał się także do wystawiania faktur raz w miesiącu.

Integralną częścią umowy był dokument zatytułowany – Standardowe warunki dla podwykonawców (k. 114-124). W § 3 ust. 3 tegoż dokumentu wskazano, że rozliczanie za wykonanie przedmiotu umowy następować będzie w oparciu o faktury częściowe wystawiane jeden raz w miesiącu według procentowego zaawansowania robót oraz w oparciu o jedną fakturę końcową. Przy czym zastrzeżono, że suma faktur częściowych nie może przekroczyć 90% wartości całego zadania (§ 3 ust. 4).

Generalny wykonawca uprawniony był także do potrącania kosztów ogólnych stanowiących udział wykonawcy w kosztach budowy takich – energia elektryczna, woda, wywóz nieczystości (por. § 5 ust. 18 standardowych warunków). Udział ten wynosił 2% i potrącany miał być z wartości netto robót wykonanych przez powoda w danym okresie rozliczeniowym.

Nadto generalny wykonawca potrącał także kaucję gwarancyjną należytego wykonania umowy w wysokości 10 % wartości umownej brutto. Zabezpieczenie było potrącanie z każdej faktury (por. § 11 ust. 1). Zwolnienie zabezpieczenia było dwuetapowe, ale z uwagi na fakt, iż powód zrzekł się roszczenia o zwrot kaucji gwarancyjnej, umowna regulacja tej kwestii nie jest dla sprawy istotna.

Powód, zgodnie z umówionym terminem przystąpił do wykonywania powierzonych mu prac i co miesiąc wystawiał fakturę VAT wraz z protokołem zaawansowania robót, na którym procentowym wskaźnikiem określano stan zaawansowania prac.

Powód za prace wykonywane do dnia 21 grudnia 2012 roku wystawił 11 faktur VAT, tj:

- fakturę VAT nr (...) z dnia 30.07.2011. na kwotę 12 300,00 zł (k. 165 wraz z protokołem zaawansowania z k. 166, kompensata wartości 2% kosztów ogólnych k. 167),
- fakturę VAT nr (...) z dnia 31.08.2011. na kwotę 52 275,00 zł (k. 163, protokół k. 164),
- fakturę VAT nr (...) z dnia 28.09.2011. na kwotę 76 875,00 zł (k.160, protokół k. 161, kompensata k. 162),
- fakturę VAT nr (...) z dnia 28.10.2011. na kwotę 61500,00 zł (k. 157, protokół k. 158, kompensata k. 159),
- fakturę VAT nr (...) z dnia 30.11.2011. na kwotę 177 735,00 zł (k. 154, protokół k. 156, kompensata k. 155),
- fakturę VAT nr (...)z dnia 17.01.2012. na kwotę 25 830,00 zł (k. 151, protokół k. 152, kompensata k. 153),
- fakturę VAT nr (...) z dnia 27.04.2012. na kwotę 35 670,00 zł (k. 148, protokół k. 149, kompensata k. 150),
- fakturę VAT nr (...)z dnia 24.05.2012. na kwotę 23 985,00 zł wraz z korektą faktury nr (...)z dnia 20.06.2012. (k. 144, k. 145, protokół k. 1464, kompensata k. 147),
- fakturę VAT nr (...)z dnia 26.06.2012. na kwotę 23 667,50 zł wraz z korektą nr (...) z dnia 12.07.2012. (k. 139, k. 140, protokół k. 141, kompensata k. 142, 143),
- fakturę VAT nr (...)z dnia 28.09.2012. na kwotę 56 580,00 zł (k. 135, protokół k. 136, kompensata k. 134),
- fakturę VAT nr (...)z dnia 21.12.2012. na kwotę 44 280,00 zł (k. 132, protokół k. 133).

Łączna wartość brutto wystawionych faktur opiewa na kwotę 590 707,50 złotych.

Z kwoty tej generalny wykonawca potrącił łącznie 12 % (10% kaucja gwarancyjna, 2% kosztów ogólnych). Do zapłaty zatem pozostała kwota 519 358,64 złotych. Powód otrzymał zapłatę w wysokości 518 954,55 złotych, która jednak po uwzględnieniu wartości dokonanych korekt faktury VAT była zgodna z dokumentacją rachunkową (por. zestawienie k. 107).

Wartość prac netto wykonanych przez powoda do dnia 21 grudnia 2012 roku wyniosła 480 250 złotych, co potwierdzają przedłożone wraz z fakturami protokoły zaawansowania robót, na których widnieją podpisy kierownika budowy ustanowionego przez generalnego wykonawcę – M. K. (k. 175).

Tak wyfakturowane prace powoda objęły etap I i II budowy, przy czym powód wskazywał, iż za pace te otrzymał jedynie 90 % wynagrodzenia, bowiem standardowe warunki dla podwykonawców, pozwalały mu jedynie w takiej wysokości rozliczać postępy prac. W istocie twierdzenie to może budzić wątpliwość, gdy przykładowo przeanalizuje się zapisy pierwszej faktury VAT wystawionej za prace wykonane w lipcu. Faktura ta opiewa na kwotę netto 10 000 złotych i jak wynika z załączonego doń protokołu wystawiona była za prace związane z instalacją kanalizacyjną podposadzkową (poz. 2 protokołu). Umowna wartość tych prac, na co wskazuje treść z kolumny 5 wynosi 10 000 złotych. Wnioskować zatem można, iż całość prac z tego zakresu została przez powoda wykonana i opłacona. Niemniej jednak w protokole zawansowania prac dotyczących września 2011 roku, wartość tej pozycji została pomniejszona do 9 000 złotych (por. k. 161 poz. 2), z kolei 1 000 złotych zostało w nim zapisane na poczet prac wykonywanych pod poz. 8 (ciepło technologiczne). Z kolei w protokole z września 2012 roku, wskazano, iż wartość tych prac wynosi 8 900 (k. 138).

W konsekwencji Sąd ustalił, że miarodajny dla sprawy będzie procentowy wskaźnik prac wskazywany przez strony w protokole zawansowania robót. Rozdział tych prac był bowiem ustalany przez strony i przez nie akceptowany.

Powód dzielił okres współpracy z generalnym wykonawcą na dwa etapy. Pierwszy dotyczy okresu do dnia 21 grudnia 2012 roku i obejmuje prace odebrane przez generalnego wykonawcę i przez niego opłacone. Przy czym do tej części roszczenia powód zaliczył wartość prac odebraną przez spółkę (...), ale nieopłaconą, a wartość tych robót wynieść miała 33 200 złotych netto (40 836 złotych brutto). To jest zdaniem powoda brakująca 10 % część wynagrodzenia. Prace te pochodzą z poz. 2, 9, 10 i 20 protokołu z k. 174.

Protokół ten obrazuje stan zaawansowania robót wykonanych przez powoda także po dniu 21 grudnia 2012 roku do dnia 7 czerwca 2013 roku. Prace te zostały przez powoda wykonane, ale nie wystawiono za nie faktur VAT, bowiem generalny wykonawcą uchylał się od ich odbioru i podpisania protokołu zaawansowania robót. Wartość tych prac netto wyniosła 77 450 złotych (poz. 3, 4, 5, 7, 11-15, 18, 21, 26 k. 174). Powód z tej części roszczenia domagał się częściowej zapłaty w kwocie 20 000 złotych. Łączna zaś kwota netto wynagrodzenia należnego powodowi wyniosła 110 650 złotych (136 099,50 złotych brutto).

Powód wskazywał, iż inwestor odstąpił od umowy z generalnym wykonawcą, dlatego też pozostała część prac ujętych w umowie stron nie została wykonana. Zaś Powód realizację robót zakończył w dniu 7 czerwca 2013 roku. Wskazał on także, iż pozaumownie, na zlecenie generalnego wykonawcy, wykonał instalacje w pracowni żywienia pozajelitowego w budynku L. Instytutu (...). Powód miał przedstawić pozwanej spółce kosztorys na wykonanie tych prac w kwocie 234 220,99 złotych, jednak pozwana uznawała, że prace te objęte są postanowienia umowy głównej.

Mimo, iż powód wnosił o przeprowadzenie dowodu z omawianego kosztorysu, to jednak nie załączył go do akt sprawy. W piśmie z dnia 17 lipca 2014 roku wyjaśnił, iż prace dodatkowe powoda w tejże pracowni zamknęły się kwotą 44 280 złotych brutto, z czego 14 760 złotych to koszt robocizny, a pozostała część to koszt materiałów. Wartość tych materiałów wynikać miała z faktur VAT z k. 314-321. Przy czym częściowe roszczenie powoda z tytułu robót dodatkowych opiewało na kwotę 1 000 złotych, o którą bezpodstawnie miał wzbogacić się pozwany Instytut.

### **Sąd Okręgowy w Białymstoku zważył, co następuje:**

przepis art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. wprowadza, jako zasadę, solidarną odpowiedzialność inwestora i generalnego wykonawcy za umowy zawierane z podwykonawcami. Celem ustanowienia powyższej regulacji, wskazanym w uzasadnieniu projektu

ustawy (druk nr 888 Sejmu IV Sejmu), było przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom w gospodarce, w szczególności niepłaceniu wynagrodzenia za prace wykonane przez podwykonawców – małych i średnich przedsiębiorców.

Z solidarnego charakteru zobowiązania inwestora wynika, że podwykonawca – wierzyciel może żądać zapłaty całości albo części należności od wszystkich zobowiązanych solidarnie łącznie, od niektórych z nich lub od każdego z osobna. Oznacza to zatem możliwość skierowania przez podwykonawcę w całości żądania zapłaty należnego wynagrodzenia bezpośrednio do inwestora. Podkreślić dodatkowo należy, że podwykonawca nie ma obowiązku wcześniejszego podejmowania jakichkolwiek działań zmierzających do zaspokojenia jego wierzycielności w stosunku do bezpośredniego kontrahenta, czyli wykonawcy. Odpowiedzialność inwestora nie ma bowiem charakteru posiłkowego i nie ma potrzeby wykazywania, że dochodzenie roszczenia od wykonawcy okazało się bezskuteczne, czy też w jakikolwiek sposób utrudnione. Dlatego też fakt ogłoszenia upadłości generalnego wykonawcy, który co do zasady komplikuje sytuację prawną i faktyczną w stosunkach między stronami procesu budowlanego; tj. zarówno na linii inwestor-generalny wykonawca, jak i generalny wykonawca – podwykonawca, to jednak nie stanowi przeszkody w kierowaniu roszczeń podwykonawcy tylko do inwestora. W takiej jednak sytuacji, konieczna staje się modyfikacja roszczenia powoda i odstąpienie od żądania zasądzenia dochodzonej należności w sposób solidarny. Upadłość generalnego wykonawcy spowodowała konieczność zawieszenia postępowania sądowego. Tym samym do czasu podjęcia tego postępowania, podmiot który miałby ponosić solidarną odpowiedzialność z inwestorem został z niego czasowo wyłączony. Jednakże dalsze procedowanie i wydanie wyroku w sprawie było możliwe, bo powód odstąpił od żądania solidarnej zapłaty za dług. Przy czym, co do zasady ogłoszenie upadłości generalnego wykonawcy nie stanowi przesłanki, z której można byłoby wywodzić wygaśnięcie cięższej na inwestorze solidarnej odpowiedzialności wobec podwykonawcy.

Nie budzi jednak wątpliwości, iż odpowiedzialność inwestora uzależniona jest od spełnienia warunków, o jakich stanowi przepis art. 647<sup>1</sup> k.c. Przede wszystkim umowa o podwykonawstwo musi zawarta być w formie pisemnej. Ten warunek został w sprawie spełniony.

Nadto, przepis ten wymaga, by inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o podwykonawstwo i wbrew temu, co sugeruje pozwany Instytut (ograniczając swoją argumentację tylko do jednej formy zgody wyrażanej wprost), zgoda taka może być artykułowana w trojaki sposób:

- poprzez wyraźną akceptację - w sytuacji przedstawienia inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu z częścią dokumentacji,
- w sposób bierny (tzw. akceptacja milcząca) - przy zastosowaniu fikcji prawnej z art. 647<sup>1</sup> § 2 zdanie drugie k.c., kiedy w terminie 14 dni od przedstawienia inwestorowi umowy lub jej projektu z częścią dokumentacji, nie zgłosi on pisemnego sprzeciwu lub zastrzeżeń,
- w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.) - kiedy nie znajduje zastosowania ww. fikcja prawna, lecz wystarczy, że inwestor uzyska informacje o osobie podwykonawcy oraz treści umowy zawartej pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, a nadto w dowolnej formie oraz terminie wyrazi zgodę na wykonywanie robót przez podwykonawcę; nieistotne jest przy tym źródło tej wiedzy, natomiast niezbędne jest, aby umowa została zindywidualizowana podmiotowo i przedmiotowo

Zatem powód, jako podwykonawca winien wykazać, iż inwestor wyraził swą zgodę na zawarcie umowy i aktywne uczestnictwo powoda w inwestycji, to on bowiem z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Przy czym nie chodzi tu tylko i wyłącznie o wykazanie zgody inwestora na udział podwykonawcy w robotach, o akceptację jego osoby na terenie budowy, ale o przede wszystkim o jego wiedzę w zakresie istotnych przedmiotowo postanowień konstruujących umową podwykonawczą.

Zgoda inwestora na zawarcie umowy o podwykonawstwo wyrażana w sposób bierny uregulowana została w art. 647<sup>1</sup> § 2 zdanie drugie k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę

umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Przepis ten ma charakter wyjątkowy i wymaga ścisłej interpretacji. Aby zatem można było przypisać inwestorowi milczącą zgodę na zawarcie umowy o podwykonawstwo konieczne jest łączne wypełnienie wszystkich przesłanek przewidzianych w tym przepisie, tzn. przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy zawartej z podwykonawcą lub jej projektu wraz ze stosowną częścią dokumentacji, która dotyczy przedmiotu umowy. Treść przedłożonej umowy lub jej projektu powinna obejmować wszystkie postanowienia istotne przy określaniu zakresu odpowiedzialności solidarnej inwestora. Uzupełnieniem tej umowy jest odpowiednia część dokumentacji, obejmująca roboty będące przedmiotem przedstawianej umowy lub jej projektu.

Niewątpliwie, przyznać należy rację pozwanemu, iż on jako inwestor nie wyraził swej zgody na zawarcie umowy podwykonawczej w sposób bierny.

W sprawie rozważyć należało, czy inwestor wyraził swą zgodę w sposób czynny. Podkreślić przy tym należy, iż w tym wypadku wymagania dotyczące skuteczności wyrażenia przez inwestora zgody na zawarcie umowy o podwykonawstwo w sposób bierny nie rozciągają się na wypadek wyrażenia przez inwestora tej zgody w sposób czynny dorozumiany. Dorozumiana zgoda inwestora na zawarcie umowy o podwykonawstwo wyrażona w sposób czynny nie jest uzależniona od przedstawienia mu umowy podwykonawczej i dokumentacji. Niemniej jednak zgoda ta będzie skuteczna tylko wówczas, gdy inwestor znał elementy konkretyzujące umowę o podwykonawstwo i decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora za wynagrodzenie podwykonawcy, a więc przede wszystkim zakres prac powierzonych zindywidualizowanemu podmiotowo podwykonawcy oraz jego wynagrodzenie, w szczególności sposób jego ustalenia czy też jego dochodzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., I CSK 123/08, LEX nr 491463; z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 24/09, LEX nr 527185; z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, OSNC 2011/5/59; z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, LEX nr 1102865).

Jest to o tyle istotne dla inwestora, że aby można było mówić o powstaniu jego solidarnej odpowiedzialności realizującej się z mocy ustawy, jego świadomość musi obejmować pełny zakres tej odpowiedzialności, a zatem wobec kogo powstaje, za jakie czynności i w jakiej wysokości. Inwestor może świadomie wyrazić zgodę tylko w takim przypadku. Trudno bowiem przyjąć, że zgoda może mieć charakter blankietowy, a więc, że inwestor wyraża zgodę, zwłaszcza w sposób dorozumiany, na każdą wysokość wynagrodzenia.

Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 kwietnia 2008 r. (sygn. akt III CZP 6/08): "Zgoda inwestora (wykonawcy) ma dotyczyć zawarcia przez wykonawcę (podwykonawcę) umowy o roboty budowlane z podwykonawcą, a więc konkretnej umowy, o określonej treści, zawartej lub przynajmniej wstępnie uzgodnionej ze zindywidualizowanym podmiotem w zakresie wszystkich istotnych postanowień, szczególnie tych, które decydują o wysokości wynagrodzenia. Zestawienie § 1 i § 2 w art. 647<sup>1</sup> k.c. wskazuje, że nie wystarczy udzielona z góry zgoda blankietowa na umowę o jakiegokolwiek treści z jakimkolwiek wykonawcą, przepisy regulujące wymaganie zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą znajdują bowiem zastosowanie także wówczas, gdy w umowie między wykonawcą a inwestorem, zgodnie z wymaganiami art. 647<sup>1</sup> § 1 k.c., określono zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał angażując podwykonawców. Za taką interpretacją, co podkreślano w orzecznictwie, przemawia potrzeba zapewnienia należytej ochrony także inwestorowi, wyrażona zgoda ma bowiem zasadnicze znaczenie dla obciążenia go odpowiedzialnością solidarną. Zgoda inwestora w każdym wypadku będzie zatem skuteczna tylko wtedy, gdy będzie dotyczyła konkretnej umowy."

W materiale dowodowym sprawy nie sposób jednak doszukać się dowodów potwierdzających fakt wyrażenia zgody przez pozwanego inwestora w sposób konkludentny.

Dokumenty znajdujące się w sprawie potwierdzają, iż inwestor wiedział, że roboty zlecone generalnemu wykonawcy, ten ostatni wykonuje z pomocą podwykonawców. Świadczy o tym choćby oświadczenie z k. 169-170. Jak potwierdził

świadek T. K. oświadczenie to sporządził pozwany i uzyskał na nie odpowiedź. W oświadczeniu tym podwykonawcy mieli wskazać, czy generalny wykonawca nie zalega z płatnościami na ich rzecz.

Nie sposób jednak uznać, iż treść tego oświadczenia, które nie wiadomo także w jakiej formie zostało przez powoda złożone inwestorowi, bowiem na k. 169-170 znajduje się niewypełniony formularz tegoż pisma, mogło czynić zadość przesłankom statuującym skuteczność czynnej zgody inwestora. Zakładając nawet, że każdy z wymienionych w tym piśmie podwykonawców wypełnił owe oświadczenie, to co najwyżej mogła się w nim znaleźć informacja o wysokości długu, ten zaś kształtować się mógł różnie i zależał nie tylko od etapu prac, ale także od pozostałych klauzul określonych w umowie. Dlatego też, wiedza inwestora, jaką pozyskać mógł z treści takiego oświadczenia nie była pełna i miarodajna.

Nadto dokumenty takie jak protokół przekazania na rzecz inwestora kanałów wentylacyjnych (k. 172), czy też notatka ze spotkania z podwykonawcami z dnia 1 sierpnia 2013 roku (k. 287), nie stanowią dowodów, z których wynikałoby, iż inwestor znał zakres zleconych podwykonawcy robót, łącznie z należnym mu z tego tytułu wynagrodzeniem. Sam fakt, iż pozwany znał osobę podwykonawcy, nie wystarczy bowiem do przypisania mu odpowiedzialności za cudzy dług – dług generalnego wykonawcy.

Przesłuchani w sprawie świadkowie T. S. (1) – pracownik D. (...) pozwanego, wskazywał iż inwestor nie znał dokładnie zakresu robót zleconych podwykonawcy, nie miał wiedzy o wysokości jego wynagrodzenia (k. 299v-300). Z kolei świadek J. S. – inspektor nadzoru ze strony inwestora – miał problem z ustaleniem, kto wykonywał jakie prace, bo on nie wiedział, które podmioty były podwykonawcami i uznawał, że roboty sanitarne wykonywane były przez pracowników spółki (...) (k. 359-359v). Świadek T. K. – zastępca dyrektora pozwanego do spraw administracyjno-technicznych – zeznał, iż nie widział umowy powoda ze spółką (...). Zaprzeczył, by obiecywał zapłatę podwykonawcom za wykonywane przez nich prace. Przyznał, że odbyło się spotkanie w sierpniu 2013 roku, związane z tym, że spółka (...) nie wywiązywała się ze swoich zobowiązań. W jego efekcie, to spółka (...) deklarowała, że zapłaci za wykonane roboty. Inwestor, miał niejako wyrzucić presję na generalnym wykonawcy, ale sam nie gwarantował zapłaty (k. 363-363v). Z kolei A. K. przesłuchany w charakterze strony, przyznał, że nie wie czy inwestor znał treść jego umowy podwykonawczej. Uznaje, iż inwestor znał zakres jego obowiązków, bo nie było podwykonawców z tej samej branży (k. 364). Przy czym, zeznający T. K. wskazał, iż pracownię żywienia pozajelitowego wykonywała spółka (...). Przypuszczenie powoda, jakoby fakt, iż nie było innego podwykonawcy z zakresu robót sanitarnych skutkowało automatycznie wiedzą inwestora, iż ten zakres prac wykona powód było chybione. Skoro podwykonawcy nie zostali formalnoprawnie zgłoszeni, to w procesie inwestycyjnym na terenie budowy, trudno było rozgraniczyć zakresy robót poszczególnych osób prace te wykonujących. A. K., wyjaśnił także, iż dyrektor T. K. zapewniał, że powód otrzyma wynagrodzenie, ale dodawał, że dyrektor obiecywał, że postara się wyrzucić presję na generalnym wykonawcy robót, aby to on zapłacił (k. 364). Przyznał, że nie wie, czy inwestor znał umowę łączącą go z generalnym wykonawcą. Także z zeznań W. K. (ojca powoda), wynikało, że nie raz był świadkiem tego jak T. K. deklarował zapłatę (k. 361 zapis 01.27.06). Jednakże i on nie był w stanie określić, czy dyrektor T. K. obiecywał, że to inwestor zapłaci. Podobnie, zeznawał I. H. (k. 362, zapis 01.43.06), który informacje posiadał od swego szefa (powoda).

Pozostali świadkowie przesłuchani w sprawie – B. R. (k. 359v-360v) i Ł. S. nie złożyli zeznań, z których wynikałyby istotne z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności pozwanego okoliczności dla sprawy. Co do zasady świadkowie zawnioskowani przez powoda wskazywali, iż wykonywali prace zlecone im w ramach umowy, nakreślali zakres tych prac, zeznawali iż roboty te były odbierane, ale były problemy z ich opłacaniem. Nawiazywali do sierpniowego spotkania z podwykonawcami, inwestorem i generalnym wykonawcą, wskazywali iż informowali przedstawicieli inwestora o zaleganiu z płatnościami przez spółkę (...). Wszystkie te okoliczności, nie pozwalały jednak ustalić, że inwestor objął swą wiedzą i wolą wszystkie istotne przedmiotowo elementy umowy łączącej powoda z pozwanym. Generalny wykonawca nie powiadomił inwestora o powierzeniu robót podwykonawcom, a dowody przedstawione przez powoda nie potwierdziły, by inwestor posiadał pełną wiedzę o zakresie robót i umówionym wynagrodzeniu należnym mu z umowy z dnia 30 czerwca 2011 roku. Zeznania świadków koncentrują się na udziale inwestora w końcowej fazie inwestycji, gdy problemy z płatnościami ze strony generalnego wykonawcy zmuszały podwykonawców do poszukiwania jakichś dróg nacisku i form wywarcia presji na nierzetelnym kontrahencie. Niemniej jednak jak już

wyżej wskazano, fakt że inwestor zaangażował się w rozwiązanie tego problemu, oznaczał li tylko, iż co najwyżej mógł zdawać on sobie sprawę z wysokości długu, jaki podwykonawca posiadał na danym etapie budowy. Powód nie wykazał jednak, by inwestor dysponował także pełną świadomością źródła tego długu, jego podstawy, by znał sposób jego kalkulacji i by informowany był o jego fluktuacji.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd na mocy art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. oddalił roszczenie powoda o zapłatę kwoty 20 000 złotych i kwoty 40 836 złotych.

Oddaleniu podlegało także roszczenie o zapłatę kwoty 1 000 złotych z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Przesłuchany w sprawie w charakterze świadka T. K. – zastępca dyrektora pozwanego do spraw administracyjno-technicznych – zeznał, iż inwestor zapłacił spółce (...) wynagrodzenie, którego obecnie dochodzi w sporze powód. Z zeznań tego świadka wynikało także, iż w umowie zawartej między investorem a generalnym wykonawcą strony ustaliły, iż projekt pracowni żywienia jelitowego był integralną częścią całego projektu (potwierdza to także świadek T. S. (2)). Z tych też względów, między investorem a generalnym wykonawcą nie było sporu co do zasadności wynagradzania tego zakresu robót. Dlatego też, skoro inwestor wypłacił generalnemu wykonawcy wynagrodzenie za prace, które powód wykonał w ramach robót dodatkowych, to inwestor nie jest wzbogacony. Otrzymał on bowiem prace, za które uścił ekwiwalentne świadczenie.

Z tych też względów roszczenie powoda także o wypłatę 1 000 złotych tytułem częściowego wynagrodzenia za prace dodatkowe podlegało na mocy art. 405 k.c., art. 409 k.c. oddaleniu.

Na mocy art. 355 § 1 k.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c. Sąd umorzył postępowanie w zakresie cofniętego roszczenia o zwrot połowy kaucji gwarancyjnej.

O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

Na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, orzeczono o zwrocie niewykorzystanych, a uiszczonych przez strony zaliczek (k. 270 i 279).